Cena egz. 10

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Środa 4 stycznia 1939 r. | Nr. 4

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Droga Arcybiskupa stolicy

Eksportacja zwłok ś.p. arc. A. Kakowskiego

przy tłumnym udziale wiernych

WARSZAWA, 3.1 (Tel. wł.) Mimo fatalnej pogody udział w uroczystościach pogrzebowych ks. kardynała Kakowskiego był niezwykle tłumny. Ulice śródmieścia udekorowane były flagami narodowymi i papieskimi, przesłoniętymi kirem. Również latarnie przesłonięto czernią. Wystawy sklepów i okna mieszkań przystrojono barwami o flagach papieskich i portretami Zmarłego Dostojnika. Plac Teatralny udekorowany był również flagami. Na stopniach Opery płonęły znicze.

Ruch kołowy na trasie pochodu zamknięto na 2 godziny przed uroczystością. Chodniki zasłane były zielenią świerkową. Z gmachu Prezydium Ministrów zwieszała się duża chorągiew o barwach narodowych, opuszczona do połowy masztu.

Wzdłuż chodników zajęły miejsca liczne delegacje towarzystw katolickich ze sztandarami, spowitymi kirem.

Straż porządkową pełniła policja. Konny oddział policji wystąpił w strojach galowych. Zorganizowano również straż porządkową z pośród członków towarzystw katolickich z biało czerwonymi opaskami.

W pałacu biskupim zgromadziła się rodzina zmarłego oraz duchowieństwo z całego kraju, przybyłe niezwykle licznie.

Przed godz. 4-tą przybył rząd niemal w komplecie z premierem Składkowskim, reprezentującym P. Prezydenta R. P. i wiceministrem spraw wojskowych gen. Głuchowskim.

Przybyli również przedstawiciele duchowieństwa innych wyznań m. in. stawił się w szatach liturgicznych w otoczeniu licznego duchowieństwa archimandryta prawosławny Dyonizy.

Przed trumną pierwsze modły odprawił ks. arcybiskup Gall, następnie przy dźwiękach marsza żałobnego duchowieństwo wyniosło trumnę ze zwłokami z pałacu i ułożyło je na wyniosłym katafalku. Trumna, utrzymana w jasnych barwach, jest skromna.

Rozległy się pierwsze wersety psalmu pokutnego, po czym kondukt żałobny ruszył w stronę Placu Teatralnego. Za trumną postępowała rodzina, rząd, dalej delegacje oficerów wszystkich broni i delegacje wszystkich stowarzyszeń katolickich. Czoło żałobnego pochodu stanowiło wojsko. Na przedzie maszerowały dwa szwadrony konnicy ze sztandarem, mianowicie szwadrony szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego. Przybyły również dwie kompanie piechoty ze sztandarami i orkiestrami.

Za piechotą postępowała delegacja artylerii. Całością dowodził gen. Skrzyński.

Za wojskiem postępowały stowarzyszenia zakonne męskie i żeńskie, po czym szli księża w komżach. Udział duchowieństwa był szczególnie liczny. W pochodzie brało udział 16 biskupów ordynariuszy i sufraganów, m. in. ks. biskup Adamski. Większa część duchowieństwa wraz z księdzem kardynałem Hlondem przybędzie w środę.

Za episkopatem szli Kawalerowie Maltańscy w swych strojnych mundurach, po czym niesiono ordery zmarłego Dostojnika.

Na Placu Teatralnym kondukt żałobny zatrzymał się przed Ratuszem. Z balkonu przemówił prezydent miasta, Starzyński, sławiąc życie i czyny Arcypasterza, którego życie związane zostało silnymi więzami ze stolicą Polski i który sprawował rządy dusz w stolicy dłużej, niż ktokolwiek z jego poprzedników. Z kolei odezwały się dźwięki marsza żałobnego Chopina, po czym pochód ruszył w dalszą drogę.

U wrót Katedry zagrały werble żałobne. Duchowieństwo wniosło trumnę do Katedry i złożyło ją na wyniosłym katafalku, po czym pod przewodnictwem arcybiskupa Galla odprawiono modły żałobne.

Dalszy ciąg uroczystości pogrzebowych odbędzie się w środę.

MĄŻ i RODZINA

ś. † p.

MARII z SIEJANOWSKICH

Kazimierzowej Świderskiej

składają wyrazy serdecznego podziękowania

Panu Staroście Grodzkiemu Colonna Walewskiemu za poświęcone uznaniu zasług Zmarłej przemówienie; Przewielebnemu Duchowieństwu z ks. ks. Dziekanem Jankowskim i Prałatem Golą na czele za odprawienie modłów żałobnych; Prezydium i Dyrekcji Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu, a w szczególności Panu Dyrektorowi Kazimierzowi Gadomskiemu za niezapomniane dowody życzliwości oraz zajęcie się pogrzebem; Pracownikom Izby z Panią Emilią Rogalewiczową na czele za tyle przejawów koleżeńskiego serca i pamięci, oraz wszystkim, którzy obecnością swoją na ceremoniach żałobnych, lub przez nadesłanie wyrazów współczucia, raczyli wziąć udział w naszej żałobie.

Niemcy o szkolnictwie polskim

BERLIN, 3.1. „Berliner Tageblatt" omawia w obszernym artykule stan szkolnictwa w Polsce. Dziennik wskazuje na wielki wysiłek, jaki musiano uczynić w tej dziedzinie, aby wyrównać zaniedbania z okresu panowania rosyjskiego.

Artykuł przedstawia zasady reformy szkolnej z 1932 roku, która obecnie weszła całkowicie w życie i poprzez szkoły powszechne, gimnazjum i liceum przechodzi do szkolnictwa zawodowego. Pismo podkreśla, iż szkolnictwu fachowemu poświęca się teraz w Polsce szczególną uwagę.

Z uznaniem obrazuje „Berliner Tageblatt" metody stosowane przez szkołę polską w dziedzinie wychowania fizycznego, podkreślając, iż ma ono wojskowy charakter.

Syria występuje przeciwko Francji

Podczas gdy premier Daladier zwiedza fortyfikacje w Tunisie

w Syrii domagają się zerwania z Republiką

PARYŻ, 3.1 (tel. wł.). Premier Daladier przybył we wtorek o godzinie 8 rano do Bizerty.

Pierwsze swe kroki na ziemi afrykańskiej, Daladier skierował ku fortyfikacjom nadbrzeżnym, które szczegółowo wizytował.

Następnie Daladier przybył do rezydencji Beja Tunisu w Bardo.

Premier Francji odbył z Bejem rozmowę, w której podkreślił, że Tunis związany jest z Metropolią nierozerwalnymi więzami, na które składają się traktaty, wzrastające z dnia na dzień zacieśnienie stosunków wzajemnych i postępujący wzrost koniunktury gospodarczej.

— Francja — oświadczył Daladier — **gotowa jest powiększyć bogactwa Tunisu i pomóc temu krajowi na każdym polu, gdzie zajdzie tego potrzeba.**

Bej Tunisu odpowiedział, iż cały kraj doskonale zdaje sobie sprawę z tego, co zawdzięcza Francji pod względem gospodarczym, cywilizacyjnym i moralnym. Tunis gotów jest zawsze okazać za to wdzięczność, niezależnie od okoliczności, jakie mogą zajść.

Po rozmowie, która trwała trzy kwadranse, Daladier odbył uroczysty wjazd do samego Tunisu, witany entuzjastycznie przez mieszkańców tłumy. Zarówno przedstawiciele kolonji francuskiej, jak i muzułmanie, wznosili okrzyki na cześć Francji.

Premiera Francji przywitał prezydent generalny, który następnie przyjmował go na śniadaniu.

Po południu odbyła się wielka defilada, w której wziął udział cały garnizon tunisyjski.

STAMBUŁ, 3.1 (PAT). Jak donoszą z Beyrutu, przewodniczący syryjskiego stronnictwa wolności, Azme, ogłosił manifest pod adresem Francji, w którym oświadcza, że dotychczasowa polityka Francji w stosunku do Syrii musi być zmieniona tak samo, jak Syria widzi się zmuszoną zmienić swą politykę wobec Francji.

„Syria — twierdzi manifest — **nie zniesie dłużej ani intryg politycznych, ani obcego panowania. Francja nie powinna doprowadzać Syrii do rozpaczy, gdyż w przeciwnym razie zmusi ją do przymierza z wrogami Francji. Syria posiada tysiące młodych ludzi, gotowych podnieść sztandar wolności".**

„Radzimy podrzeć traktat, nim my go sami podrzemy".

Manifest kończy się żądaniem natychmiastowego udzielenia Syrii niepodległości bez żadnych zastrzeżeń.

Co zawierała nota Niemiec do Anglii

Niemcy chcą wykorzystać

hiszpańskie bazy morskie

LONDYN, 3.1 (tel. wł.). Z kół zbliżonych do rządu informują, że Niemcy godząc się w zasadzie na utrzymanie stosunku floty niemieckiej do brytyjskiej na poziomie 35:100, podtrzymują stanowczo żądanie zrównania się z Anglią w dziedzinie łodzi podwodnych.

W Anglii wskazują, że twierdzenie Niemiec, iż muszą zwiększyć swą flotyllę łodzi podwodnych wobec rozbudowy tej kategorii broni morskiej przez Sowiety, nie jest zbyt przekonywujące. W admiralicji angielskiej przypuszczają, że żądanie niemieckie stoi raczej w związku z pewnymi korzyściami strategicznymi, jakie wynikną dla Niemiec w północnej Hiszpanii.

Korzyści te, to możliwość wykorzystania portów północno-hiszpańskich jako baz dla niemieckich łodzi podwodnych, operujących na Atlantyku. Dla tych celów nadawałyby się porty w Bilbo, Ceucie oraz na wyspach Kanaryjskich.

Obecnie dopiero okazuje się, że nota niemiecka z żądaniem rewizji układu morskiego nadeszła do Londynu już 12 grudnia. Była ona trzymana w tajemnicy podobno nawet przed rządem francuskim, który o treści jej poinformowany został dopiero w ubiegły wtorek.

W kołach politycznych Londynu sądzą, że żądanie niemieckie nie pozostanie bez wpływu na przebieg wizyty premiera Chamberlaina i min. Halifaxa w Rzymie. **Obawy, że Niemcy będą się starały zapewnić sobie bazy dla łodzi podwodnych w portach hiszpańskich, utrudnią Chamberlainowi wszelkie ustępstwa na rzecz gen. Franco, co ma być jednym z ważniejszych punktów narad rzymskich i jednym z celów, jakie Mussolini zamierza osiągnąć podczas wizyty angielskich mężów stanu.**

NA ŁAMACH PRASY

Po zgonie Romana Dmowskiego

Prasa polska — bez różnicy przekonań poświęciła Romanowi Dmowskiemu obszerne wspomnienia.

POSTAĆ DZIEJOWA

„Goniec Warszawski", kreśląc w artykule redakcyjnym pióra red. Hieronima Wierzyńskiego, Romana Dmowskiego jako postać dziejową w losach Polski, pisze:

Z Romanem Dmowskim schodzi do grobu postać dziejowa.

Opatrzność w swojej łaskawości zesłała Polsce w dobie przełomu szereg wybitnych jednostek, które wystrzelały ponad przeciętność, aby naród wywiodły z domu niewoli i wprowadziły go na nowy szlak dziejowy. Spośród nich dwie: Roman Dmowski i Józef Piłsudski były postaciami na miarę dziejów.

DZIEJE OSTATNIEGO 50-LECIA

„Wieczór Warszawski" pisze:

Stworzony przez Niego ruch miał charakter raczej wychowawczy, nie aktualny. Słusznie można by powiedzieć, że Dmowski był więcej myślicielem i wychowawcą narodu, niż aktualnym politykiem i taktykiem. Wolał on poświęcać korzyści chwili bieżącej na rzecz przeobrażeń duszy i życia narodu.

Kilkanaście tomów dzieł Dmowskiego pozostanie jako trwały dorobek polskiej myśli politycznej, odbijającej się dzisiaj w różnych kierunkach i stronnictwach, nawet przeciwstawiających się organizacyjnej działalności Zmarłego.

ZGON WIELKIEGO POLAKA

Pod tytułem „śp. Roman Dmowski — zgon Wielkiego Polaka" pisze „Kurjer Polski":

Śmierć Romana Dmowskiego okrywa żałobą całą Polskę.

Wódz i sztandarowy teoretyk narodowej demokracji był — niezależnie od takiego czy innego ustosunkowania się do Jego poglądów politycznych — gorącym patriotą, wytężonym całą swą istotą ku Polsce niepodległej, wielkiej i mocarstwowej; był niestrudzonym działaczem, który w rozstrzygających latach wojny i Wersalu umiał na zachodzie bronić Polski i jej interesów według swych najgłębszych przekonań, był znakomitym pisarzem politycznym, jednym z najlepszych ostatniego półwiecza, był chlubą naszej myśli politycznej, był nauczycielem narodowo myślących pokoleń, wreszcie Roman Dmowski umiał realizm polityczny łączyć z szeroką syntezą ogólno-europejską.

DECYDUJĄCA ROLA ROMANA DMOWSKIEGO

Donosząc o zgonie Romana Dmowskiego pisze „Kurier Poranny":

Z Dmowskim schodzi do grobu jedna z czołowych postaci politycznych Polski, które odegrały niewątpliwie decydującą rolę w kształtowaniu się wypadków na przestrzeni bieżącego wieku.

Śp. Roman Dmowski był twórcą nie tylko obozu politycznego, którego przewodził prawie do ostatnich chwil swego życia, ale również utworzył szkołę polityczną, która wywarła swój wpływ na życie i myśl polską".

CZŁOWIEK O WIELKICH ZALETACH

„Polska Zbrojna" nakreśliwszy życiorys Zmarłego — pisze:

Myśli Dmowskiego wywarły duży wpływ na pokolenia przedwojenne i wojenne przez głośne dzieła i szkice.

Jako pisarz polityczny i publicysta, odznaczający się głęboką erudycją, wrodzoną kulturą i niezwykłym odczuciem polszczyzny, pozostawił Roman Dmowski wiele poważnych dzieł, m. in.:

Myśli nowoczesnego Polaka, Podstawy polityki polskiej, Kościół, naród i państwo, Niemcy, Rosja a sprawa polska, Upadek myśli konserwatywnej w Polsce, Anglia powojenna i jej polityka, Polityka polska i odbudowanie państwa, Nasza przyszłość, Kwestia robotnicza wczoraj i dziś, Zagadnienie rządu, Świat powojenny i Polska.

Za swą pracę pisarską otrzymał Dmowski nagrodę literacką m. Poznania.

Umarł Człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru, przestało bić gorące serce, które nade wszystko ukochało Polskę.

CZŁOWIEK WYSOKIEJ KULTURY I WIELKIEGO UMYSŁU

„IKC" poświęcił obszerne wspomnienia ś.p. Romanowi Dmowskiemu i konkluduje na zakończenie:

Z śp. Romanem Dmowskim schodzi do grobu człowiek wysokiej kultury i wielkiego umysłu, polityk usiłujący znaleźć kompromis pomiędzy gorąco miłującym swój naród sercem i zimno obliczającym wszystko mózgiem. Należał do postaci, które swym ideałom poświęcają się bez reszty, które dla swych koncepcyj gotowe poświęcić wszystko. Głosząc realną pracę dla przyszłości narodu, zaczął tę pracę od samego siebie.

Życie Jego było jednym pasmem nieustannej, łamiącej wielkie przeszkody pracy, starającej się znaleźć sens narodowego życia i drogi narodowego rozwoju. Wszystko, co podejmował, o co walczył, było podyktowane gorącą miłością do narodu i ziemi, dla których był zawsze wiernym sługą i żołnierzem.

Nad grobem Jego pochylą głowy nie tylko ci, którzy mu byli przyjaciółmi, ale także ci, z którymi za życia dzieliły go różnice zapatrywań. Wszakże różnice te nie dotyczyły celu, ale metod działania.

PRZECIWNIK NA WIELKĄ SKALĘ

Mieczysław Niedziałkowski w „Robotniku" poświęciwszy Zmarłemu wspomnienie — kończy tak:

Nasz ruch i ruch Dmowskiego walczyły ze sobą nie raz bardzo ostro. I będą walczyły ze sobą nadal. Los walki rozstrzygnie się kiedyś. Dzisiaj stwierdzamy, że odszedł nasz przeciwnik na wielką skalę; a zawsze lepiej jest mieć do czynienia z przeciwnikami na wielką, niż na małą skalę.

Deklaracja Rady Społecznej przy Prymasie Polski

Wyższy stopień dobrobytu i rozwoju osiągnięty może być tylko w ustroju korporacyjnym

Rada Społeczna przy Prymasie Polski ogłosiła deklarację „w sprawie uwłaszczenia pracy".

W czwartek, dnia 5 b. m., w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

ś. † p.

Inż. IGNACEGO BERESZKO

za spokój Jego duszy zostanie odprawiona w kościele parafialnym na Pogoni o godz. 9-ej msza św., na którą zapraszają przyjaciół i znajomych

Żona i Syn

W deklaracji tej na wstępie wskazane jest, że rozdział dochodów w polskim gospodarstwie narodowym nie czyni zadość w dostatecznej mierze zasadom sprawiedliwości społecznej, powodując przez to rozpowszechnianie się proletaryzmu.

Zjawisko proletaryzmu — wyjaśnia deklaracja — polega na niedostatecznym zaspokojeniu potrzeb gospodarczych oraz niepewności warunków życiowych pracownika i jego rodziny. Proletaryzm krępuje rozwój moralny oraz osłabia zmysł gospodarczy (przezorność i przedsiębiorczość) warstw pracujących, stwarza z nich element podatny dla wszelkich ruchów rewolucyjno-socjalnych, a zwłaszcza dla agitacji komunistycznej.

Następnie deklaracja wypowiada się za popieraniem rozwoju drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu, za upowszechnieniem płac rodzinnych i podniesieniem skali zarobków, za wyposażeniem pracowników wielkich zakładów w parcele gruntowe lub przynajmniej w ogródki działkowe i własne domy w drodze uruchomienia długoterminowego kredytu lub w drodze przymusowej oszczędności.

Dalej Rada Społeczna w deklaracji swej wypowiada się za zniesieniem systemu koszarowych mieszkań robotniczych, oraz podkreśla konieczność fachowego przygotowania pracowników i tworzenia dodatkowych źródeł zarobkowych.

W deklaracji wysunięte również zostało hasło dopuszczenia pracowników do udziału w zarządzie własności i zyskach przedsiębiorstwa, przy czym za najbardziej korzystny uznano system przymusowej oszczędności na zakup akcji przedsiębiorstwa.

Stwierdzając wreszcie nadmierną etatyzację ubezpieczeń społecznych — Rada Społeczna wypowiada się za reformą ubezpieczeń społecznych w kierunku związania tej instytucji z samorządem zorganizowanych zawodów.

W końcu Rada Społeczna wypowiada przekonanie, że wyższy stopień dobrobytu i kultury osiągnięty być może jedynie w ustroju korporacyjnym.

Pogrzeb R. Dmowskiego

odbędzie się w Warszawie

WARSZAWA, 3.1 (Tel. wł.) Zwłoki zmarłego w Drozdowie śp. Romana Dmowskiego zostaną sprowadzone do Warszawy. Miejsce jednak i termin pogrzebu nie zostały ustalone, istnieje bowiem projekt pochowania śp. Romana Dmowskiego w Katedrze poznańskiej. W sprawie tej wyjechali do Poznania wczoraj wieczorem prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego prof. dr Władysław Folkierski z Krakowa i prezes zarządu głównego S. N. adw. Kazimierz Kowalski z Warszawy.

Program uroczystości pogrzebowych jest następujący:

Dziś nastąpiła eksportacja zwłok do kościoła parafialnego w Drozdowie.

Jutro we środę o godz. 14 przeniesienie zwłok do katedry w Łomży.

W czwartek o godz. 14 eksportacja zwłok z katedry łomżyńskiej na dworzec, skąd trumna ze zwłokami przewieziona będzie do Warszawy.

W piątek — uroczystości pogrzebowe w Warszawie.

POZNAŃ, 3.1 (Tel. wł.) Ks. kardynał Prymas Hlond, wysłuchawszy prośby pp. Kowalskiego i Folkierskiego w sprawie udzielenia zezwolenia na złożenie na wieczny spoczynek zwłok śp. Romana Dmowskiego w podziemiach katedry poznańskiej, odmówił tej prośbie, wobec czego zawiadomiony o odmowie telefonicznie zarząd główny Stronnictwa Narodowego w Warszawie postanowił, iż doczesne szczątki wielkiego Polaka będą pogrzebane w sobotę 7 bm. w Warszawie, na cmentarzu na Bródnie, w grobie rodzinnym Dmowskich.

—

Na gmachu, w którym mieści się zarząd główny Stronnictwa Narodowego, wywieszono flagi żałobne oraz portret R. Dmowskiego, okryty krepą.

Członkowie Stronnictwa Narodowego noszą na ramionach czarne opaski.

Na uroczystości żałobne spodziewany jest wielki zjazd delegatów Stronnictwa Narodowego z całej Polski.

Organizacje Stron. Narodowego ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi, Śląska i Opoczna zgłosiły się o specjalne pociągi do Warszawy na pogrzeb Dmowskiego.

Tajemnica śmierci generała carskiego w Ostrogu

Gen. Mirkowicz został zastrzelony

przez agentów GPU — bo znał tajemnicę uprowadzenia gen. Kutiepowa

OSTRÓG n. HORYNIEM, 3.1. Śledztwo w sprawie śmierci b. generała i gubernatora carskiego Wasyla Mirkowicza przyniosło już sensacyjne wyniki.

Pierwotna wersja o samobójstwie wydaje się nieprawdziwą.

Zwłoki leżały na środku gabinetu. Kula przebiła głowę nieco powyżej ucha. Rewolwer leżał dość daleko od zwłok, jakby porzucony w pośpiechu.

Stwierdzono już, że na rękojeści rewolweru brak odcisków palców generała. Szuflada biurka była otwarta, wokół porozrzucane papiery.

Jak twierdzi służba, tajemniczy osobnik, który w nocy odwiedził generała, odszedł nie przed rzekomym samobójstwem, lecz dopiero po strzale. Jeden ze stajennych widział

CIEŃ, KTÓRY ODDALAŁ SIĘ POŚPIESZNIE W STRONĘ GRANICY

a w chwilę później usłyszał okrzyk: „Pan się zastrzelił".

Ustalono, że zmarły był przyjacielem zabitego również w tajemniczych okolicznościach w Paryżu gen. Kutiepowa. Mówił on nieraz,

ŻE ZNA DOBRZE SPRAWCÓW MORDERSTWA.

Z dużym zainteresowaniem śledził również proces agentki GPU Plewickiej, skazanej w Paryżu na 20 lat więzienia.

Gen. Mirkowicz często mówił, że

POSIADA SENSACYJNE DOKUMENTY,

które mogą wykazać światu prawdziwe oblicze GPU.

Okoliczna ludność jednomyślnie twierdzi, że gen. Mirkowicz najpierw pod groźbą rewolweru został zmuszony do wydania jakichś dokumentów, a następnie zastrzelony, morderca zaś miał być agentem GPU.

Zaniedbane rynki

O wzmożenie obrotów polsko-rumuńskich

Wysiłki Niemiec w kierunku tworzenia sobie bazy surowcowej w krajach południowo-wschodniej Europy, trwają nieprzerwanie spotykając się ze stosunkowo bardzo słabą kontrakcją ze strony innych mocarstw.

W roku bieżącym spodziewać się należy dalszego nacisku na te państwa, a szczególniej na Rumunię, której nafta staje się coraz potrzebniejszą, zmotoryzowanej armii niemieckiej.

Ogromnie pomocną dla ekspansji Niemiec jest duża obojętność jaką szereg państw darzy rynki krajów południowo-wschodniej Europy. Obojętnością tą odznacza się również niestety i Polska.

Nasze obroty handlowe z Rumunią są bardzo skromne mimo, że posiadamy szereg danych przemawiających za ich rozwinięciem.

W sprawie tej zabiera głos „Gazeta Polska" w korespondencji z Bukaresztu, umieszczonej pt. „Zaniedbana dziedzina".

Oto jak obecnie przedstawiają się obroty polsko-rumuńskie:

„W 1925 r. Polska absorbowała 3,49 proc. eksportu i 5.58 proc. importu rumuńskiego, dla 1928 cyfry te wynoszą 7,11 proc. i 4,83 proc., od chwili natomiast załamania się koniunktury światowej trwa spadek i wskaźnik obrotów stabilizuje się bardzo nisko: 1936 — 1,18 proc. i 0,79; 1937 — 1,16 proc. i 1,74 proc.

Jeszcze gorzej wygląda statystyka ta od naszej strony: Rumunia figuruje tak po stronie importu jak i eksportu tylko ułamkiem procentu.

Biją nas w obrotach z Rumunią już nie tylko Niemcy, Anglia, Czechosłowacja, Italia i Francja, co — z uwagi na czynniki strukturalne — jest zrozumiałe, ale także Węgry, Egipt, Grecja i liczne inne pomniejsze kraje".

Dzieje się to mimo że mamy możliwości w tym względzie duże i posiadamy szereg artykułów, które z powodzeniem moglibyśmy umieścić na rynku rumuńskim.

A więc:

„Węgiel — import rumuński wynosi około 25—30.000 ton rocznie, w czym Polska partycypowała ostatnio znikomą ilością — (140 ton w 1937 r.)"

Dalej koks, stal, żelazo, cement, obrabiarki, oraz maszyny rolnicze:

„Według cyfr, dostarczonych nam z poważnych źródeł, są w Rumunii dzielnice w których jeden pług przypada na 25 ha a więc na 2—3 gospodarstwa rolne. Według tychże obliczeń Rumunia potrzebuje rocznie około 80.000 pługów, a ponieważ jej produkcja własna waha się około 30.000 sztuk, — niedobór roczny wynosi 40—50.000 pługów. Perspektywa wcale interesująca dla naszego przemysłu maszyn rolniczych, wykorzystującego jeszcze ciągle tylko część swej zdolności produkcyjnej".

Jeśli chodzi o import, to:

„Jeśli nie potrzebujemy dla siebie rumuńskiego zboża, drzewa i nafty, stanowiących łącznie ponad 80 proc. jej eksportu, to jednak możnaby podjąć, przynajmniej w odniesieniu do zboża, próby reeksportu. Mamy tu oczywiście na myśli pszenicę, która nie konkurowałaby z polskim żytem i jęczmieniem na obcych rynkach".

Dalsza możliwość:

„to surowce, Mangan, importowany do Polski przez polsko-rumuńskie towarzystwo to początek. Rumunia posiada nadto bauksyt, grafit i chrom, interesujące nasz przemysł".

W obrotach polsko-rumuńskich istnieje szereg przeszkód. Są to wszystko przeszkody natury raczej biurokratycznej, których zwalczenie nie przedstawiać będzie większych trudności, natomiast wzmożenie wymiany handlowej polsko-rumuńskiej jest w obecnym układzie stosunków bardzo ważne i posiada dla obu kontrahentów wyjątkowo duże znaczenie.



ŚP. ROMAN DMOWSKI
zmarły ideowy przewódca narodowej demokracji.

Wniosek o wyłączenie SĘDZIÓW-MASONÓW

Niezwykle interesującą sprawę z terenu lwowskiego porusza warszawskie „ABC". Chodzi o pierwszy wypadek, zastosowany na terenie sądownictwa, mianowicie o wniosek adw. Kurcyusza, w sprawie wyłączenia z komitetu sędziowskiego dwóch sędziów jako masonów, należących do rozwiązanej ostatnio loży „Leopolis Bnei Brith".

Oto co pisze „ABC":

Tło sprawy przedstawia się następująco: W sądzie okręgowym we Lwowie toczy się od dłuższego czasu sprawa inż. Stanisława Szczepanowskiego przeciwko trzem firmom, należącym do koncernu naftowego „Małopolska" o odszkodowanie w kwocie miliona złotych za nadużycie patentu w urządzeniach wiertniczych.

W komplecie sędziowskim, mającym rozstrzygnąć tę sprawę, zasiedli m. in.: sędzia Weichert i sędzia Rudolf Huebel, b. członkowie rozwiązanej organizacji masońskiej. Do tej samej loży masońskiej, jak się okazało, należeli pełnomocnik pozwanych firm adwokat Parnas oraz członkowie zarządu tych firm: dr Janasz Herszdorfer, dr Wiesenberg oraz M. Freund i inni.

W motywach wniosku pełnomocnik St. Szczepanowskiego, adw. Jerzy Kurcjusz, pisze, że jeden z punktu statutu loży nakazuje wszystkim „braciom" nieść sobie wzajemnie pomoc we wszystkich wypadkach.

Każdy wstępujący do loży składał przysięgę masońską, iż będzie przestrzegał praw i zwyczajów panujących w loży i że nigdy, nawet po wystąpieniu z loży lub jej rozwiązaniu, nie zdradzi tajemnic swego zakonu i nigdy przeciw obowiązującym prawom loży nie wystąpi.

Podobno sędziowie Weichert i Huebel zgłosili prośbę o wyłączenie ich z kompletu sędziowskiego.

Jak temu zaradzić

Szkolnictwo średnie kurczy się systematycznie

W okresie od 1929-30 do 1937-38 r. ilość gimnazjów zmalała z 794 na 769. obecnie jest w Polsce 307 gimnazjów państwowych i 462 prywatnych.

W szkolnictwie prywatnym było w roku zeszłym 3.241 oddziałów z 106.666 uczniami, w państwowych — 2.987 oddziałów z 113.845 uczniami.

Z powyższego wynika, że równorzędną rolę ze szkolnictwem państwowym odgrywa u nas szkolnictwo średnie prywatne.

Rozwój państwowego szkolnictwa średniego postępuje bardzo powoli. W czasie od 1933-34 do 1937-38 roku — ilość oddziałów wzrosła o 463, co nie zaspakaja potrzeb szerokich warstw społeczeństwa.

Brak nam w dodatku racjonalnie pomyślanej sieci szkolnictwa średniego; największe braki pod tym względem wykazują woj. centralne, i wschodnie, a zwłaszcza ośrodki chłopskie i robotnicze, jak Łódź, Gdynia, Zagłębia Węglowe, Żyrardów, Tomaszów.

Liczba nieprzyjętych uczniów w szkolnictwie średnim wzrasta z każdym rokiem.

Tablica uczniów nieprzyjętych

	UCZNIÓW W TYSIĄCACH				ODS. UCZN.	
Właściciele szkół	1934-5	1935-6	1936-7	1937-8	1935-6	36—8
Ogółem	11.0	16.5	18.6	22.0	23.4	28.0
Państwowe	7.3	11.5	12.8	26.4	30.0	34.6
Samorządowe	0,8	0,9	1.1	3.7	25.9	26.6
Prywatne	2.9	4.1	4.7	14.9	17.3	14.0

Dane powyższe rzucają duży snop światła na obecną sytuację w dziedzinie szkolnictwa średniego i wykazują jasno brak dostatecznej ilości szkół średnich.

Projekt ustawy

o przymusowej parcelacji zadłużonych majątków ziemskich

PAT ogłasza następujący komunikat w sprawie projektu ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich.

Opracowany przez rząd projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich w istotnej swej części dotyczy nieruchomości, których zadłużenie przekracza 100 proc. ich wartości szacunkowej, a właściciele nie wywiązują się z zobowiązań płatniczych.

Nieruchomości te mogą być przekazane Państwowemu Bankowi Rolnemu, o czym decyduje urząd rozjemczy; prawo występowania z wnioskami w tej sprawie do urzędu rozjemczego służy m. in. wojewodzie.

Prawa wierzycieli zabezpieczone są wpływami z parcelacji, które składa się do depozytu sądowego celem podziału pomiędzy wierzycieli. Część wierzytelności wypłaca się nie w gotówce, lecz w obligacjach 3 proc. państwowej renty ziemskiej.

Nabywcy działek będą mogli część ceny płacić w gotówce (z reguły jednak nie mniej — według projektu ustawy — niż 30 proc.), na pokrycie zaś reszty ceny kupna otrzymają pożyczki w obligacjach państwowej renty ziemskiej. W tym samym stosunku otrzymają wierzyciele spłatę swych należności częściowo w gotówce, częściowo w obligacjach.

Projekt ustawy przewiduje termin 3-letni do zakończenia parcelacji — z tym, że, jeżeli termin ten nie będzie zachowany, nieruchomość winna być nabyta przez Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej lub sprzedana z licytacji.

Omawiany projekt zawiera ponadto przepisy o parcelacji komisowej, prowadzonej przez Państwowy Bank Rolny na wniosek właściciela nieruchomości. Przy takiej parcelacji — podobnie jak przy parcelacji przymusowej — działki wydziela się bez obciążeń, a za obciążenia odpowiadają złożone do depozytu wpływy z parcelacji.

Warunki sprzedaży i pomoc kredytowa dla nabywcy są takie same, jak przy parcelacji przymusowej nieruchomości, zadłużonych ponad 100 proc.



PO ZGONIE ŚP. KS. KARDYNAŁA ALEKSANDRA KAKOWSKIEGO
Na zdjęciu śp. ks. kardynał Aleksander Kakowski na łożu śmierci w pałacu Arcybiskupim w Warszawie.

Wołoszyn boi się ryzykować

WYBORY NA RUSI ODWOŁANE

Rząd Wołoszyna zamierzał w najbliższym czasie rozpisać wybory do sejmu karpatoruskiego, których wynik miał być niejako plebiscytem na rzecz utrzymania Rusi Zakarpackiej w obecnych ramach.

„Premier" w wywiadach dziennikarskich zapowiadał, że wybory dowiodą „ukraińskości" Rusi.

Tymczasem pomimo, iż władze poczyniły daleko posunięte przygotowania i uruchomiły aparat agitacyjny, wybory zostały odwołane, gdyż rząd doszedł do wniosku, że wobec wrogich nastrojów mas wynik wyborów mógłby być katastrofalny.

Przybysze z Rusi opowiadają, że wrogi nastrój ludności w stosunku do rządu Wołoszyna pogłębia się z każdym dniem i objawia się w formie ignorowania zarządzeń władz.

Życie publiczne na Rusi zupełnie zamarło. Ludzie na ulicach nie rozmawiają ze sobą, gdyż obawiają się denuncjacji ze strony prowokatorów. Wołoszyn nie mogąc bowiem dać [illegible] rządy popiera donosicielstwo.

Poprawa koniunktury, lecz i brak energii

WZROST IMPORTU MASZYN, APARATÓW, SAMOCHODÓW I NARZĘDZI

W naszych obrotach handlowych z zagranicą w r. 1938 obserwujemy znaczny wzrost przywozu maszyn, aparatów i artykułów, których nie produkujemy w dostatecznej ilości w kraju, a które niezbędne są dla nadążania za coraz pomyślniejszą Ila wielu koniunkturę.

Dotyczy to przede wszystkim samochodów i motocykli.

Na zakup samochodów za granicą wydaliśmy w r. 1937 około 13 miln. zł w roku 1938 — 17,3 miln. zł (w ciągu 11 miesięcy).

Przywóz motocykli pochłonął sumę 7.6 miln. zł. gdy w r. 1937 wartość wywozu wynosiła 2,7 miln. zł.

Dzieje się to wskutek tego, że produkcja krajowa, względnie montaż w kraju nie nadąża za zapotrzebowaniem i że zbyt ostrożnie rozszerza ramy swej działalności, a nie dość masowa produkcja nie pozwala im na dostosowanie cen do naszych możliwości. Nie lepiej dzieje się w innych dziedzinach.

Polski przemysł elektrotechniczny rozwija się wspaniale, a mimo to import zza granicy maszyn, aparatów, grzejników, żarówek i tp. wzrósł w r. 1938 bardzo poważnie i ciągle jeszcze nie możemy oprzeć elektryfikacji kraju na kapitałach i pracy polskiej.

Nasz przemysł chemiczny i farmaceutyczny osiąga w wywozie na rynki zagraniczne coraz lepsze sukcesy, jednak wciąż jeszcze nie może wyeliminować przywozu zagranicznych farb, preparatów leczniczych, kosmetyków i tp. Mamy wprawdzie wszystkie te artykuły w kraju, nie są gorsze od zagranicznych ale, niestety, są za drogie, nie dość spopularyzowane i dlatego nie mogą wyprzeć produktów obcych.

Toteż o ile z zadowoleniem konstatujemy wzrost zapotrzebowania na maszyny, aparaty i narzędzia, dowodzącego rozwoju naszego życia gospodarczego, o tyle z niepokojem patrzeć musimy w przyszłość, bo wzrastający przywóz tych artykułów źle świadczy o energii i inicjatywie przemysłu krajowego.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 4 STYCZNIA

6.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 11.57 Sygnał czasu hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.40 „Ukryte siły" — pogadanka dla młodzieży; 14.55 Wiadomości bieżące i gielda; 15.00 „Nasz koncert dla młodzieży"; 15.30 Muzyka ludowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej; 16.00 — Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła: Ochrona dzieci i młodzieży przed gruźlicą — odczyt; 16.35 — Recital wiolonczelowy w wykonaniu Waleriana Deca; 16.58 Pogadanka KKO. 17.00 „Wydarzenia na Bałtyku 20 lat temu" — odczyt; 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Tomasz Jaworski — skrzypce, Janusz Herbich — baryton; 19.00 Koncert kameralny; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 Nasz język — audycja w oprac. prof. W. Doroszewskiego; 18.40 — „Dyskutujmy": Wędrówka do miasta czy rozwój wsi — dyskusję zagai dialog Jerzego Michałowskiego i Zbigniewa Strzembosza;— 19.00 „Pociąg w nieznane" — audycja Wiktora Budzyńskiego; 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Opowieść o Chopinie: Mazurki; 21.45 „Cyklon" — powieść mówiona; 22.00 Z życia gospodarczego Śląska: Zmiany w strukturze hutnictwa śląskiego — pogadanka; 22.10 Koncert popularny; 23. Ostatnie wiadomości.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

4 Styczeń — **Środa**

Tytus b., Grzegrz p.
Jutro: Emilian, Telesfor pap.
Słońca wsch. 8,08, zach. 16,02
Księżyca wsch. 15,00, z. 6.19.

HISTORIA PODAJE:

1764 Stan. August obrany królem przy protekcji Katarzyny II i Fryderyka W.
1797 Objęcie rządów przez gen. Dąbrowskiego w Lombardii.
1886 Zmarł M. Czajkowski, pisarz i powstaniec 1831 r.

PRZYSŁOWIA:

Gdy w styczniu deszcz leje
Złe robi nadzieje.

AFORYZMY:

W miłości znaleźć można więcej głupich myśli, niż roztropnego uczucia.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Trzej nicponie".
EDEN: „Hotel w Tyrolu".
PATRIA: „Moi rodzice rozwodzą się".

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **KOLĘDA** w parafii św. Andrzeja Boboli na Starym Sosnowcu: środa 4 bm. ulica Wiejska od nr nr. 24 i 29 oraz ul. Obchód od godz. 10 rano. Składane datki przeznaczone są na budowę kościoła św. Andrzeja Boboli.

× **„CHOINKA".** Staraniem Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności w Sosnowcu odbędzie się w sobotę dn. 7 bm. „Choinka dla dzieci" w sali świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Kilińskiego. Dla dzieci początek o godz. 5 wiecz., a dla starszych o godz. 9 wiecz. W programie dla starszych sympatyczny dancing towarzyski.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę 4 bm. o godz. 20 Teatr Miejski odegra na Saturnie w sali Klubu cieszącą się wielkim powodzeniem, pełną dowcipu i przezabawnych sytuacyj komedię de Fleursa i Caillaveta pt. „ZAKOCHANI" w reżyserii J. Bielicza. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Cieślińskiego w Czeladzi.

W czwartek dnia 5 bm. o godz. 20.30 dana będzie świetna rewia pt. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU", której dewizą jest śpiew, humor i satyra z udziałem całego zespołu, w reżyserii J. Bielicza. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8.

W piątek o godz. 16.30 nieodwołalnie po raz ostatni arcydzieło hiszpańskiej literatury pt. „DON JUAN" J. Zorrilli z udziałem całego zespołu w reżyserii K. Vorbrodta.

Wieczorem o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem rewia pt. „WSZYSTKIEGO PO TROCHU" z udziałem całego zespołu. Bilety wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8, tel. 61824. W dniu przedstawienia kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

—oOo—

Teatr w Katowicach

Środa 4 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"
Czwartek 5 bm. godz. 20—„Lato w Nohant"
Piątek 6 bm. godz. 16 — „Jan"; godz. 20 — „Jan"
Sobota 7 bm. godz. 20—„Lato w Nohant"
Niedziela 8 bm. godz. 15.30 — „Król Stefan" (dla Zw. Powst. Wlkp); godz. 20 — „Lato w Nohant".
Wtorek 10 bm. godz. 20 — „Traviata"
Środa 11 bm. godz. 20 — „Lato w Nohant"
Czwartek 12 bm. godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia" (premiera).
Sobota 14 bm. godz. 15.30 — „Pan Jowialski"; godz. 20 — „Dlaczego zaraz tragedia".
Niedziela 15 bm. godz. 15.30 — „Krawiec w zamku" (dla kop. Pszczyńskich); godz. 19 „Pan Jowialski" (dla kop. Giesche).

—oOo—

Poseł Z. Nowara
WICEPRZEWODNICZĄCYM OKRĘGU KIELECKIEGO OZN

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński powołał z dniem 1 stycznia br. na stanowisko wiceprzewodniczącego Okręgu kieleckiego OZN posła Zygmunta Nowarę z Sosnowca.

—oOo—

Obowiązek alimentacyjny
NIE PRZECHODZI NA SPADKOBIERCÓW

W procesie między małżonkami Sąd Najwyższy uznał, iż sprawa o uchylenie w drodze restytucji wyroku katolickiego sądu duchownego, nie podlega właściwości sądów cywilnych i winna być rozpoznawana według przepisów „codex iuris canonici", chociażby w trakcie żądania restytucji małżonek pozwany należał już do innego, niż katolickie, wyznania. Obowiązek alimentacyjny wynikający ze związku małżeńskiego, jako mający charakter osobisty, wygasa wobec śmierci obowiązanego do płacenia alimentów i nie przechodzi na spadkobierców.

Osobie, która była uprawniona do otrzymywania od zmarłego małżonka alimentów, winny być przyznane sumy tylko za czas do śmierci małżonka.

—oOo—

× **OPŁATEK TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ.** Zarząd Towarzystwa Muzycznego w Dąbrowie zawiadamia, że z dn. 1 stycznia rb. Towarzystwo Muzyczne mieści się w lokalu przy ul. 3 Maja 4 (front). Jednocześnie Towarzystwo zaprasza wszystkich członków na tradycyjny „Opłatek", który odbędzie się 5 bm. o godz. 19 w nowym lokalu. Udział w Opłatku wynosi 1 zł 50 gr. Zarząd.

× **WYCIECZKA AKADEMICKA DO LWOWA.** Powrót dn. 8 bm. pociągiem pośpiesznym o godz. 10,09 z Katowic; przyjazd do Lwowa o godz. 16,47. Pieniądze należy składać u kol. Wacha Jerzego, Dąbrowa Górnicza ul Kr. Jadwigi 48 do 6 bm. włącznie. Członkowie płacą 9 zł 50 gr, inni 10 zł.

× **SEKCJA PAŃ PRZY RODZINIE KOLEJOWEJ W SOSNOWCU** zawiadamia swe członkinie, że od dn. 16 bm. będą prowadzone kursy robót ręcznych, kroju i szycia, pod kierownictwem fachowych instruktorek. Członkinie pragnące korzystać ze wspomnianych kursów, zechcą łaskawie zapisać się w sekretariacie Rodz. Kol. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 9, do dnia 10 bm. w celu przygotowania odpowiedniej ilości materiału do uruchomienia kursów.

× **PODWÓJNA OPŁATA OD NIEOFRANKOWANYCH LISTÓW ZAGRANICZNYCH.** Ministerstwo poczt i tel. wydało zarządzenia w sprawie pobierania dopłat za niedostatecznie opłacone przesyłki listowe, nadchodzące do Polski zza granicy. Brakujące opłaty pobierane będą od odbiorców w podwójnej wysokości przy przeliczeniu ich na walutę polską. W każdym bądź razie minimalna dopłata wynosić będzie 10 groszy.

× **NALEŻY OSTEMPLOWAĆ MIARY I WAGI.** Okręgowe urzędy miar i wag przypominają kupcom w związku z nowym rokiem o obowiązku legalizacji narzędzi mierniczych. W rb. powinny być powtórnie sprawdzone i ostemplowane wszelkie wagi i odważki, które stemplowane były w r. 1936. Za niezgłoszenie narzędzi mierniczych do legalizacji grożą grzywny i kary aresztu.

× **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisja przy inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskim wzrosły w ub. miesiącu o 0,77 proc. w stosunku do listopada ub. roku.

Projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych

Dotychczasowe prawo formalne z dziedziny ubezpieczeń społecznych wykazywało niedomagania zarówno co do procedury. Uwzględniając konieczność powyższą Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych, których kompetencji podlegać mają sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sądy ubezpieczeń społecznych są dwu instancyjne przy czym sądy pierwszej instancji są już sądami apelacyjnymi, do których odwołuje się strona od decyzji instytucji ubezpieczeniowej. Poza tym omawiany projekt zawiera szczegółowe przepisy proceduralne analogiczne do przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego.

Opiniując projekt ustawy o sądach ubezpieczeń społecznych Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi stwierdziła, że pod względem celowości i układu nie nasuwa on zastrzeżeń. Potrzeba bowiem kodyfikacji formalnego prawa ubezpieczeniowego była dawno odczuwana. Powołanie zatem do życia sądów ubezpieczeń społecznych przyczyni się niewątpliwie do uporządkowania prawa ubezpieczeniowego, w związku z czym Izba wypowiada się za realizacją ustawodawczą projektu, zgłaszając przy tym szereg uwag natury prawnej i gospodarczej.

MARIA ANTONINA

Którzy robotnicy nie podlegają

UBEZPIECZENIU EMERYTALNEMU ROBOTNIKÓW?

Spośród robotników, którzy podlegają ubezpieczeniu w innych rodzajach ubezpieczeń, ubezpieczeniu emerytalnemu nie podlegają następujące kategorie robotników: 1) starcy, którzy rozpoczynają zatrudnienie po ukończeniu 60 lat życia, chyba że posiadają zaliczonych do ubezpieczenia w ciągu ostatnich 3 lat co najmniej 50 tygodni składkowych ,lub z okresu przed osiągnięciem 60 lat posiadają co najmniej 200 tygodni składkowych, gdyż ci robotnicy podlegają ubezpieczeniu, 2) robotnicy niezdolni do zarobkowania (którzy utracili ponad dwie trzecie zdolności do zarobkowania), 3) robotnicy, otrzymujący rentę inwalidzką z tytułu ubezpieczenie społecznego, 4) terminatorzy, odbywający naukę zawodową na podstawie umów spisanych i zarejestrowanych w myśl wymagań prawa przemysłowego, 5) krewni pracodawcy, jeżeli nie są zatrudnieni na podstawie umowy o pracę, 6) osoby zatrudnione dorywczo, okazyjnie lub przejściowo, dla których praca najemna nie stanowi głównego utrzymania, jeżeli zatrudnienie takich osób u tego pracodawcy nie trwa dłużej niż tydzień, 7) robotnicy samorządowi, którzy mają zapewnione prawa emerytalne na podstawie odpowiednich statutów.

—ooo—

Sprawdzanie cen

SPECYFIKÓW

W związku z wejściem w życie nowej taksy aptekarskiej Min. opieki społecznej przystąpiło do sprawdzania cen specyfików znajdujących się w obiegu. Ponieważ stwierdzono, że niektóre firmy przemysłowe nie udzielają aptekom rabatów na specyfikach w wysokości odpowiadającej przepisom rozporządzenia o określaniu cen aptecznych (t. zw. w wysokości 33¹/₃% od ceny sprzedażnej), Warsz. Tow. Farmaceutyczne zwróciło się do tych firm o odpowiednie obniżenie cen zakupu dla aptek.

—ooo—

Czy oczy są

NARZĘDZIEM PRACY

Ogłoszono szczegółowe tezy sensacyjnej sprawy podatkowej, obracającej się dookoła kwestii, czy oczy ludzkie mogą być uznane za narzędzie pracy.

Proces ten rozpatrywał Najwyższy Trybunał Administracyjny na skutek skargi wniesionej przez pewnego adwokata warszawskiego przeciwko decyzji komisji odwoławczej przy Izbie skarbowej, o wymiar podatku dochodowego. Skarżący domagał się odliczenia wydatków związanych z leczeniem oczu, podnosząc, że oczy u podatnika wykonywującego wolny zawód „są narzędziem pracy".

NTA orzekł, że wydatek adwokata na leczenie choroby oczu nie należy do potrącalnych kosztów osiągnięcia dochodu płatnika. Nie należą również do nich wydatki na utrzymanie osobistych zdolności fizycznych i umysłowych płatnika. NTA nie podzielił analogii wzroku adwokata do maszyny w przedsiębiorstwie fabrycznym, której konserwacja ulega potrąceniu przy wydatkach (NTA L. Rej. 3441/36).

—ooo—

„Pamiętniki lekarzy"

W RADIO

W czwartek, 5 bm. o godz. 16 m. 20 Rozgłośnia warszawska Polskiego Radia nada niezmiernie ciekawą prelekcję Melchiora Wańkowicza na temat wydanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych „Pamiętników lekarzy" — nagrodzonych na konkursie ZUS.

W prelekcji znakomity pisarz omówi znaczenie pamiętników lekarzy ubezpieczeniowych, pamiętników, mających znaczenie społeczne i mogących przyczynić się do zrozumienia warunków pracy lekarza oraz zadań i znaczenia lecznictwa ubezpieczeniowego.

—x—

× OCHRONA CENNYCH PRZESYŁEK NA KOLEJACH. Dyrekcje PKP wydały zarządzenie o ochronie cenniejszych ładunków, przewożonych na kolejach, co dotyczy futer, wysokowartościowych artykułów kolonialnych itp. Wagony, zawierające takie ładunki zamykane będą na kłódkę i eskortowane przez strażników kolejowych, zaopatrzonych w broń palną.

Epidemia grypy w Zagłębiu

20 proc. mieszkańców choruje

Smiertelne wypadki w Zawierciu

W ostatnich dniach wskutek zmian atmosferycznych Zagłębie Dąbrowskie nawiedziła epidemia grypy.

W miastach i osiedlach zagłębiowskich nie ma wprost domu, gdzie by nie było chorych.

W biurach, urzędach i innych zakładach pracy wiele osób nie przychodzi do pracy wskutek choroby.

Lekarze Ubezpieczalni Społecznej w ostatnich dniach przeciążeni są pracą, niosąc pomoc chorym.

Przebieg grypy w Zagłębiu jest naogół łagodny.

W przybliżeniu można określić, że około 20% mieszkańców Zagłębia choruje na grypę.

O wiele gorzej przedstawia się sprawa epidemii grypy w Zawierciu i powiecie Zawierciańskim. Liczba zachorowań jest tam znacznie większa, przy czym przebieg choroby jest ostrzejszy. W tych dniach zanotowano liczne wypadki śmiertelne

Tyfus w Zawierciu

Poza epidemią grypy w Zawierciu zanotowano liczne wypadki zachorowania na tyfus plamisty. Chorzy są izolowani.

Prezydent Zawiercia wydał odpowiednie zarządzenia, celem niedopuszczenia do rozprzestrzeniania się niebezpiecznej choroby.

Mieszkańcy Zawiercia we własnym interesie winni o każdym wypadku zachorowania zawiadamiać niezwłocznie odpowiednie czynniki.

Niebezpieczną chorobę zawlókł do Zawiercia mieszkaniec Miechowa Icek Ginsberg, który przyjechał przed paru dniami, chory, jak o tym donieśliśmy i wprost z autobusu udał się do bóżnicy.

Międzynarodowy „Tydzień Gór"

w Zakopanem

Organizowane co roku „Święto Gór" poza celami zacieśnienia łączności organizacyjnej między grupami górali od Olzy po Czeremosz, stanowią także przegląd pracy Związku ziem górskich na polu ochrony i rozwoju folkloru ludowego. Dorobek ten jest obecnie tak pokaźny i przedstawia tak wiele interesujących momentów nie tylko dla badaczy kultury ludowej w Polsce ale i dla etnografii ogólnoeuropejskiej, że zarząd główny Związku ziem górskich zaakceptował projekt urządzenia w sierpniu 1939 r. w Zakopanem „Tygodnia Gór" w ramach imprezy międzynarodowej.

Do udziału w tej imprezie zaproszone zostaną grupy ludowe górali ze wszystkich prawie państw europejskich, w których ruch ochrony swojszczyzny wykazuje postępy.

Ze strony polskiej wystąpią z bogatym programem pieśni, tańca i obrzędu grupy śląskie, podhalańskie, bojkowskie, łemkowskie, huculskie, mieszczanie żywieccy, grupy szlachty zagrodowej i td.

Na czele komitetu międzynarodowego „Tygodnia Gór" stoi dotychczasowy przewodniczący poprzednich imprez, wiceminister inż. Bobkowski.

Wystawa-Targi Polskiego Przemysłu

Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego

Obóz Zjednoczenia Narodowego, Obwód na Zagłębie Dąbrowskie w Sosnowcu projektuje urządzenie imprezy wystawowej p. n. „Wystawa - Targi Polskiego Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego", która ma się odbyć w dniach od 7 do 14 maja br. w Sosnowcu, a której celem będzie przedstawienie stanu gospodarczego powiatów Będzińskiego i miasta Sosnowca Zawierciańskiego, Częstochowskiego i Olkuskiego ze szczególnym uwzględnieniem dorobku wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej oraz handlu, jak i też pobudzenie do dalszego rozwoju życia gospodarczego powyższego terenu.

W związku z tym odbędzie się dnia 4 bm. t.j. dzisiaj o godz. 18.30 w lokalu Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu przy ul. 3-go Maja 28, posiedzenie Komitetu wystawowego.

Przedmiotem obrad posiedzenia będzie: przyjęcie tekstu podania do Ministerstwa przemysłu i handlu o zezwolenie na urządzenie Wystawy-Targów; uchwalenie regulaminu obrad i prac Komitetu wystawowego; uchwalenie regulaminu Wystawy-Targów; uchwalenie preliminarza budżetowego Wystawy Targów; wolne wnioski.

Gminy Zagórze i Niwka

domagają się komunikacji autobusowej

Niejednokrotnie już w swoim czasie pisaliśmy o upośledzeniu mieszkańców gmin Zagórze i Niwka pod względem komunikacyjnym.

Mieszkańcy wsi i osad obu gmin pozbawieni są dogodnego i szybkiego połączenia komunikacyjnego z Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową.

Wójtowie obu gmin wystąpili ostatnio z inicjatywą, aby Tramwaje Elektryczne uruchomiły linię autobusową, która by obsługiwała obie gminy. W tej sprawie odbyła się wczoraj w starostwie powiatowym w Będzinie konferencja, w której wzięli udział: przedstawiciel starostwa, przedstawiciele Tramwajów oraz wójtowie obu wspomnianych gmin.

Na konferencji omówiono projekt uruchomienia komunikacji autobusowej, przyczym przedstawiciele gmin wysunęli propozycję, aby autobusy kursowały co godzinę.

Następna konferencja w sprawie tej odbędzie się dn. 10 bm. w Katowicach w dyrekcji Tramwajów.

Nieuleczalna choroba płuc

przyczyną samobójstwa młodego człowieka

W ub. poniedziałek o godzinie 10 wieczorem na torach kolejowych Kazimierz — Sosnowiec koło kolonii Opada rzucił się pod przejeżdżający osobowy pociąg jakiś młody mężczyzna.

Po przejściu pociągu na torze pozostały zmasakrowane w okropny sposób zwłoki denata.

Jak się okazało, samobójcą był 30-letni Franciszek Duda z Klimontowa.

Duda nieuleczalnie chory na płuca popadł ostatnio w silny rozstrój nerwowy i postanowił skończyć z życiem, rzucając się pod pociąg.

Tajemnicze postrzelenie

mieszkańca Modrzejowa

Wczoraj o godzinie 3 w nocy przywieziono do szpitala miejskiego na Pekinie w Sosnowcu 27-letniego Adama Ziembińskiego z Modrzejowa, postrzelonego ciężko w brzuch.

Ziembińskiego znaleziono na drodze z Mysłowic do Modrzejowa.

Przesłuchiwany w szpitalu Ziembiński oświadczył, że wracając z Mysłowic do Modrzejowa został postrzelony na drodze za mostem przez pewnego osobnika.

Nazwiska sprawcy postrzelenia Ziembiński nie chce ujawnić.

W sprawie rozwiązania zagadki tajemniczego postrzelenia policja wdrożyła dochodzenie.

Huta Bankowa

NIE WYPŁACI RENT ZREDUKOWANYM ROBOTNIKOM

Jak niedawno pisaliśmy, Huta Bankowa w Dąbrowie przystąpiła do zwalniania z pracy robotników, którzy ukończyli już 60 rok życia. Dotychczas zredukowano już 53 robotników, a razem będzie ich zwolnionych 180.

W związku z redukcjami związki robotnicze zwróciły się do zarządu Huty Bankowej o wypłacanie zwolnionym z pracy rent ewentualnie odpraw.

Na wczorajszej konferencji jaka odbyła się w tej sprawie w inspektoracie pracy w Sosnowcu przedstawiciel dyrekcji zakładu oświadczył, że Huta Bankowa opłacając świadczenia emerytalne za robotników nie może ponosić nowego obciążenia i zredukowanym nie będzie wypłacać rent.

—oOo—

Aresztowanie „pajęczarza"

W BĘDZINIE

W Będzinie w ciągu ostatnich tygodni dokonano kilkunastu kradzieży bielizny ze strychów. Dochodzenie policyjne doprowadziło do ujęcia „pajęczarza", sprawcy wszystkich kradzieży, którego zatrzymano w jednej z melin złodziejskich w Będzinie. „Pajęczarzem" okazał się niejaki Władysław Biernacki, pochodzący z powiatu miechowskiego. Z polecenia władz sądowych złodzieja osadzono w więzieniu.

Większą ilość skradzionej bielizny odebrano od niejakiej Małgorzaty Kusak z Będzina, przy czym dziewięciu poszkodowanych rozpoznało swoją bieliznę i odzyskało ją. W komisariacie policji w Będzinie znajduje się jeszcze duża ilość bielizny, pochodzącej z kradzieży, którą poszkodowani mogą tam oglądać.

—xx—

× UMIESZCZENIE PRZESTĘPCY W ZAKŁADZIE DLA NIEPOPRAWNYCH. Zarządzenie umieszczenia przestępcy w zakładzie dla niepoprawnych, wymaga ustalenia, czy sprawca jest niebezpieczny i czy pozostawienie go na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż istnienie tego niebezpieczeństwa wynika ze sposobności, w jakiej skazany zwyczajnie dokonuje przestępstw, charakteru popełnionych czynów, charakteru przestępcy i faktu popełniania przestępstw w pewnym środowisku, wymagającym szczególnej opieki ze strony władz bezpieczeństwa.

OFIARY

Dla uczczenia pamięci śp. dyr. Ignacego Bareszko, związanej z rocznicą Jego śmierci, pracownicy umysłowi i fizyczni Elektrowni Okręgowej w Zagłębiu Dąbrowskim S. A. i Spółki Akcyjnej „Sieci Elektryczne" wpłacają na rzecz Pomocy Zimowej sumę zł 110,50.

Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych pp.: prezes Sz. Fürstenberg i dyr. J. Fürstenberg wpłacili bezpośrednio do Miejskiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Będzinie zł 100.

—ooo—

× UNIERUCHOMIENIE POŃCZOSZARNI. W fabryce pończoch „Stella sosnowiecka" w Sosnowcu wymówiono pracę wszystkim robotnikom, przy czym fabryka na okres t. zw. martwego sezonu ma być unieruchomiona. W związku z tym odbyła się wczoraj konferencja w Inspektoracie pracy, na której właściciel fabryki zobowiązał się, że z chwilą uruchomienia fabryki przyjmie wszystkich robotników z powrotem do pracy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Życzenia noworoczne

Z racji Nowego Roku, w dniu 1 bm. w gmachu starostwa powiatowego w Zawierciu o godz. 12.30 w południe wicestarosta mgr Lutyński przyjmował życzenia noworoczne dla P. Prezydenta R. P. prof. Mościckiego, Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i członków rządu od miejscowego społeczeństwa. W imieniu licznie zebranych złożył życzenia na ręce wicestarosty Lutyńskiego prezydent m. Zawiercia Cz. Kowalski. W odpowiedzi przemówił p. wicestarosta.

Po wyjściu ze starostwa przy zbiegu ulic 3 Maja i Paderewskiego na przejeździe — życzenia noworoczne złożył prezydent Zawiercia p. Kowalski pełniącemu tam służbę post. Wojtuniowi w otoczeniu komisarza p. p. K. Cywińskiego, wiceprezydenta Góralczyka, dr L. Michnowskiego, mec. J. Kazańskiego, dr Osterny i przedstawicieli prasy. Krótkie przemówienia wygłosili: prezydent Kowalski i dr Michnowski. Post. Wojtun obdarzony został przez gospodarza miasta skromnym upominkiem. Uroczystość ta wywarła na licznie zgromadzonych nader miłe wrażenie.

Połączenie dwóch związków
PRACOWNIKÓW WŁÓKIENNICZYCH

Jak się dowiadujemy, Centralny Związek Zawodowy robotników przemysłu włókienniczego dawnej Frakcji rewolucyjnej oddział w Zawierciu w ostatnich dniach połączył się z Polskim Zw. Zawodowym włókniarzy, przechodząc wraz z całym majątkiem i sztandarem.

× RUCH LUDNOŚCI. Kancelaria parafialna w Zawierciu zanotowała w grudniu ub. roku urodzin 49, zaślubin 27 i zgonów 41. W ciągu ub. roku urodzin 498, ślubów 266 i zgonów 350.

× POŻAR W JAWORZNIKU. Onegdaj wybuchł pożar w Jaworzniku w zagrodzie gospodarza Józefa Figalskiego. Spaliła się stodoła ze zbożem i sianem. Straty około 1500 zł. Przyczyna pożaru nie ustalona.

KRONIKA OLKUSZA

× NOWY PROBOSZCZ. Na miejsce ks. dziekana Danielewicza, który przeszedł do Kielc, władze kościelne mianowały proboszczem parafii Sułoszowa pod Olkuszem ks. Wacława Szczygielskiego z Poręby Górnej (miechowskie). Nowy proboszcz obejmie parafię w dn. 4 bm.

× ZPOK OBDAROWAŁ 300 DZIECI GWIAZDKĄ. Przed samymi świętami Zw. Pracy Ob. Kobiet w Olkuszu obdarował 300 najbiedniejszych dzieci Olkusza gwiazdką w postaci: butów, cukru i słoniny.

× CHÓR DANA W OLKUSZU. W dniu dzisiejszym tj. 4 bm. w sali kina „Orzeł" w Olkuszu wystąpi gościnnie znakomity zespół chóru Dana w wieczorze piosenek i humoru. Bilety wcześniej do nabycia u p. Bobrzeckiego.

12-letni chłopiec mimowolnym zabójcą
swego kilkumiesięcznego brata

W Olewnie, gm. Rabsztyn wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. 12-letni syn gospodarza Jana Kocjana, Marian mając powierzony przez rodziców dozór nad swym kilkumiesięcznym bratem, Ignacym, zaniósł go do stodoły i położył na sianie. Sam zaś znalazłszy ukryty w sianie obcięty karabin niemiecki, począł przy nim manipulować. W pewnym momencie wycelował do leżącego na sianie brata i pociągnął za spust: najniespodziewaniej w świecie padł strzał i kula roztrzaskała czaszkę dziecku. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Jana Kocjana pociągnięto do odpowiedzialności karnej za nielegalne posiadanie broni wojskowej i niebawem stanie on przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu.

Mariana Kocjana Sąd Okręgowy w Sosnowcu postanowił oddać pod odpowiedzialny dozór rodziców do czasu dojścia do pełnoletności.

Losowanie 4 proc. Premiowej Pożyczki Dolarowej
serii III-ej

W dn. 2 bm. wylosowanych zostało 96 premii na kwotę ogólną 87.500 dolarów, a mianowicie:

12,000 dol. na nr 513043

3000 dol. na n-ry: 86099 1021548

1000 dol. na n-ry: 21184 291375 350202 553069 1026615 1392307

500 dol. na n-ry: 291885 427741 592276 730590 970285 1095836 1278492 1323984 1327039 1486495

100 dol. na n-ry: 17357 47598 146166 151678 160869 193121 211558 254443 256431 278385 294156 314324 382709 391815 422642 488942 446930 451962 485661 502600 522330 527009 539238 577424 578944 613009 617990 641134 666059 757541 761906 767330 710598 735226 771367 772016 777481 782202 822480 831294 838180 869291 869471 874220 897817 909667 917424 928627 931621 956665 961746 971076 987588 1005562 1006006 1016035 1020187 1037866 1038662 1060159 1136274 1181857 1242506 1243650 1285286 1298987 1299489 1321797 1329705 1350946 1366522 1376540 1398899 1477768 1495938.

Podatki i opłaty
Płatność podatków w styczniu

W styczniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 stycznia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w okresie 16—31 grudnia 1938 r.

2) do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawców w grudniu 1938 r.

3) do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

4) do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna (za IV kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik—grudzień 1938 r) — przez przedsiębiorstwa, niewymienione w punkcie 3, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu 1939 r.

Zakłady przemysłowe w pow. olkuskim
zatrudniają 5 tys. robotników

We wszystkich zakładach przemysłowych na terenie pow. Olkuskiego jest obecnie zatrudnionych **około 5 tys. robotników i ok. 300 urzędników.**

W poszczególnych zakładach pracuje obecnie: w fabryce naczyń emaliowanych **„Olkusz"** 2030 robotników, w **„Polmecie"** w Olkuszu 100, papierni „Klucze" pod Olkuszem 1050, zakładach przem. metalowego **braci Szajn w Sławkowie** 860, gumowni **„Wolbrom"** 640, cementowni **„Wiek"** w Ogrodzieńcu 250, w drucianni **„Laski"** pod Bolesławiem 50.

Z powodu zakończenia sezonu i remontu, cementownia „Wiek" w pierwszej połowie ub. mies. zredukowała połowę załogi, zatrudniając drugą połowę bez przerwy. Całkowite uruchomienie cementowni nastąpi w lutym lub marcu rb.

26 karabinów i 116 rewolwerów
odebrano od przestępców w Kieleckim

Z powodu mnożących się ostatnio napadów rabunkowych w pow. **Miechowskim i Pińczowskim,** oraz w kilku miejscowościach woj. Krakowskiego, **graniczących z tymi powiatami, władze bezpieczeństwa, jak już o tym donosiliśmy, zarządziły energiczną akcję, mającą na celu zlikwidowanie elementu przestępczego na wymienionych terenach.**

W wyniku przeprowadzonej akcji — **aresztowano 50 groźnych przestępców,** których na mocy decyzji władz sądowych osadzono w więzieniu.

Dokonali oni 29 **napadów rabunkowych z bronią w ręku,** oraz 74 większych kradzieży. Od aresztowanych odebrano **26 karabinów z nabojami, 103 sztuki broni myśliwskiej, 116 pistoletów i rewolwerów,** oraz większą ilość sacharyny, tytoniu i zapałeczek, pochodzących zapewne z przemytu, a także motocykl, rowery, garderobę i inne rzeczy pochodzące z kradzieży.

SPORT

POJEDYNEK ŁYŻWIARSKI: NORWEGIA — CAŁY ŚWIAT

Norweski związek łyżwiarski obchodzić będzie jubileusz 45 lat swego istnienia. Z tej okazji w dniach 11 i 12 lutego w Oslo odbędą się mają wielkie międzynarodowe zawody łyżwiarskie, w których elita Norwegii walczyć będzie przeciwko reprezentacji całego świata.

Program tych sensacyjnych zawodów przewiduje 500, 1500, 5000 i 10,000 m.

Udział zagranicy w tych zawodach będzie następujący: Niemcy zapowiadają udział wiedeńczyków Stiepla i Wazulka, Finnowie — Wasenusa, Oajli i Karkkinena. Poza tym udział wezmą zawodnicy: Szwecji, Łotwy, Holandii, Litwy i prawdopodobnie Stanów Zjedn.

Bogata przeszłość aferzysty
DWA RAZY PRZYJĄŁ CHRZEST

Przed sądem okr. w Łodzi odpowiadał niezwykły aferzysta, który grasując po całym kraju pod różnymi nazwiskami popełniał liczne oszustwa.

W r. 1926 **Selman Waks,** pochodzący z Końskich, przyjął chrzest otrzymując imię **Zygmunt.** Po kilku latach **Waks wrócił do judaizmu.** Następnie fantastycznymi torami potoczyła się kariera aferzysty. Przed 4 laty **Waks zgłosił się do OO. Karmelitów w Lublinie,** podał się za Samuela Mortyne i **przyjął chrzest po raz drugi,** otrzymując imiona Augustyna i Mariana. Wizyta oszusta w Lublinie zakończyła się tym, że okradł zakonników i zbiegł.

Okazało się przy tym, że Waks miał już za sobą **„bogatą przeszłość" kryminalną** i wielokrotnie był już karany.

17 listopada 1938 r. odbyła się na sesji wyjazdowej w Kutnie rozprawa przeciwko szajce o różne przestępstwa na szkodę skarbu państwa. Duszą tej szajki był Waks. Sprawę jego jednak wydzielono, ponieważ aferzysta odprowadzany z Łodzi do Kutna **zbiegł konwojowi** i ukrywał się przez pewien czas.

1 grudnia 1938 r. Waksowi powinęła się noga. Oto bezczelny aferzysta **w przebraniu o. Kapucyna** zgłosił się do jednej z firm łódzkich z prośbą **o ofiarę na klasztor.** Dowód osobisty oczywiście sfałszowany, wydał się podejrzany i dyrektor firmy wezwał policję. — Oszust znalazł się w potrzasku a następnie na ławie oskarżonych.

Na rozprawie wyszły różne sprawki Waksa. Okazuje się, że w pow. kutnowskim wyłynął on jako **„aplikant adwokacki Brenner".** Wiele swych machinacyj popełnił on w gminie Oporów, — gdzie wkradł się w łaski urzędników i następnie zaczął masowo fabrykować fałszywe dowody. I tę aferę wykryto, a winni ponieśli karę.

Wreszcie Selman Waks skazany został na 5 lat więzienia, a następnie na osadzenie w Koronowie.



— Czy pani sama smarowała te bułeczki?
— Tak, a któż by to miał robić!
— W takim razie chciałbym wiedzieć, kto potem masło zbiera.

Pomysły przemytników

Przemyt pieniędzy z Polski

Sposoby ukrycia pieniędzy podczas kontroli granicznej są bardzo liczne. Do najbardziej pomysłowych należało np. fabrykowanie okładki dla paszportu zagranicznego ze sprasowanych banknotów. Albo taki sposób. Podczas obchodzenia wagonów na stacji granicznej słyszy celnik, że jakaś pani czyni wymówki towarzyszowi podróży: **„Kiedy nareszcie przestaniesz palić tego papierosa?"** Zaintrygowało to celnika, a sprawdziwszy, że pasażerowie ci są mężem i żoną, pomyślał: „Dziwne, żona robi wymówki mężowi z racji papierosów! Coś w tym jest!" Zażądał więc pokazania papierośnicy. Zawierała ona 19 papierosów, z których już w pierwszym, po rozłamaniu, znaleziono zwiniętą studolarówkę. Pozostałe 18 sztuk zawierały takie same banknoty, **a tylko ten jeden który niedoszły przemytnik miał w ustach, był normalnym papierosem, bez wkładki.**

Kiedyindziej znów zauważył celnik, obchodząc wagony, iż jakiś pan majstruje coś przy lampie. Okazało się, że jegomość schował tam 850 dolarów, które miał zamiar zabrać dopiero po rewizji celnej. Wyręczył go w tej pracy celnik, z tą różnicą, **iż dolary powędrowały do skarbu państwa.**

Przemycanie pieniędzy odbywa się i na punktach granicznych drogowych. Znajdywano więc kilkakrotnie banknoty w oponach samochodowych, a nawet w zaplombowanym liczniku. Jako skrytka służyły również koła rowerowe, W roku ub. wykryto bandę przemytników pieniędzy, która zwinięte w paczki banknoty owijała w gumę i wpychała koniom do gardła. Konie były przeznaczone na ubój, przedstawiały więc minimalną wartość. Po przypędzeniu takiego na pół zdechłego stadka przez granicę, konie zarzynano, **a następnie z rozciętych żołądków wydobywano drogocenną zawartość. Znajdywano również banknoty ukryte między ściankami w termosie.** Podwójne dna w walizkach, puste obcasy, podwójne zelówki należą już do pomysłów naiwnych. **Na takich „kawałach"** pozna się najmłodszy nawet rewident.

Rekordem pomysłowości ze strony przemytnika, a odwagi ze strony rewidenta było wykrycie banknotów w obroży przeprowadzanego przez wschodnią granicę wielkiego niedźwiedzia. Cygan myślał, że ocygani polskiego celnika. Rewident nie uląkł się misia, a cygana zaprowadził do aresztu. Wyglądało to pociesznie. Cygan prowadził brunatnego niedźwiedzia, a cygana celnik.

Filmowe walory miał błyskawiczny pościg kutrów straży granicznej za łodzią motorową, **której pasażerem był pewien gdynianin, usiłujący przemycić 20.000 dolarów zainkasowanych ze sprzedaży domu w Polsce.** Strażnicy dogonili przemytnika, a dolary powiększyły zasoby skarbowe. Były ich właściciel zamiast do Ameryki, dokąd zamierzał się udać na pokładzie oczekującego nań na Bałtyku okrętu, wrócił strażniczym kutrem do celi więzienia gdyńskiego. Widzimy więc, że nie tylko koleje, szosy i drogi wiodące przez granice podlegają surowej kontroli, ale i droga przez morze jest dla przemytników z Polski zamknięta.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O umożliwienie przeniesienia warsztatów rzemieślniczych do C. O. P.

W organizacjach rzemieślniczych — prowadzona jest propaganda za przeniesieniem niektórych warsztatów rzemieślniczych, znajdujących się w Centralnej Polsce do COP.

Samorząd gospodarczy ustosunkowując się zupełnie pozytywnie do tego posunięcia wskazuje, na pewne podstawowe braki, jakie się nasuwają w zakresie potrzeb i możliwości rzemiosła w COP-ie.

Stwierdza więc, że mało jeszcze jest przeznaczyć pewne kredyty, nawet duże, na rzemiosło, jeżeli drobny warsztat rzemieślniczy nie może z nich korzystać ze względu na nieprzystosowanie warunków uzyskiwania kredytów do możliwości rzemieślnika. Nie wystarczy też, że przesiedlanie warsztatów rzemieślniczych do miejsc o słabszym nasileniu rzemiosła jest zasadniczo traktowane jako celowa akcja, skoro nie daje się tym warsztatom praktycznej możliwości przeprowadzenia tej akcji w sposób zorganizowany. Idzie tu o przygotowanie odpowiednich pomieszczeń, mechanizację, rynki zbytu itp.

Samorząd gospodarczy rzemiosła zaznacza z naciskiem, że rozbudowa wielkiego przemysłu, nie da zamierzonych wyników, jeżeli już przy samym planowaniu nie będzie brane pod uwagę rzemiosło, a w toku rozwoju przemysłu nie będą mogły powstawać drobne warsztaty rzemieślnicze i przemysłowe, — które stanowić mają dla niego niejako podbudowę.

Obecny stan rzeczy w COP-ie wskazuje niestety na to, że te podstawowe warunki nie były w dostatecznej mierze brane pod uwagę. Przy rozplanowaniu przemysłu wojennego należy wziąć pod uwagę, by w czasie wojny dana gałąź przemysłu mogła skoncentrować wysiłki na głównych przedmiotach swej produkcji, a pod bokiem miała drobne warsztaty, produkujące artykuły pomocnicze.

Zdaniem sfer fachowych, sprawa uruchomienia warsztatów rzemieślniczych na terenie COP mogłaby być rozwiązana praktycznie, pod warunkiem wybudowania odpowiednich hal dla danej gałęzi produkcji rzemieślniczej, — któreby były następnie wydzierżawiane lub sprzedawane tak, by dobrzy fachowcy mogli się tam instalować bez konieczności budowania z własnych kapitałów pomieszczeń dla warsztatów.

Twórca „Sloganu"
NIE ŻYJE

W Londynie, w ostatnich dniach roku zmarł, mając lat 62, sir Charles Frederic Higham. Swą karierę życiową rozpoczął on jako chłopiec na posyłki w jednej z kwiaciarni londyńskich. Już wtedy odznaczał się doskonałym zmysłem reklamy, potrafił w krótkich lapidarnych zdaniach, czyli „sloganach" określić najistotniejszą cechę reklamowanego przez siebie towaru. Był on między innymi twórcą powiedzenia „wyrażaj twe uczucia kwiatami".

Hasło to podziałało tak sugestywnie na publiczność londyńską, że mała kwiaciarnia, która pierwsza rzuciła je w tłum, zwielokrotniła w ciągu kilku miesięcy swe obroty.

Fakt ten zwrócił uwagę dyrektora wielkich domów towarowych Selfridge na zdolnego propagandzistę. Przyjęty najpierw w charakterze pomocnika szefa propagandy tego przedsiębiorstwa sir Charles Frederic Higham wybił się w krótkim czasie na kierownicze stanowisko i zajął jedno z pierwszych miejsc wśród propagandzistów angielskich.

Król Jerzy
„REDUKUJE" PRZYJĘCIA DLA „DEBIUTANTEK"

W Anglii istnieje tradycyjny zwyczaj, że rok rocznie para królewska zaprasza do siebie kilkadziesiąt młodych panienek z najlepszego towarzystwa. Panny te zaczynają swój debiut w świecie od wizyty na dworze.

W tym roku wiele „miss" oczekuje rozczarowanie: król postanowił do minimum ograniczyć liczbę zaproszonych. Powód jest dość oryginalny. Mianowicie rozeszły się pogłoski, że pewne osoby z arystokracji ciągnęły duże dochody, ucząc debiutantki dworskich zwyczajów i etykiety, za co kazały sobie płacić wielkie sumy...

Wędrujący dom
PRZESUNIĘTY W CAŁOŚCI O 60 METRÓW

Prasa sowiecka donosi, że w dn. 30 grudnia ukończono przesunięcie trzypiętrowego murowanego domu, stojącego przy ulicy Małej Pionierskiej w Moskwie. Skomplikowanej tej pracy dokonano w ten sposób, że naokoło domu uczyniono obszerny wykop aż do miejsca, na którym miał stanąć. Następnie przeciągnięto pod fundamentami dziewięć par szyn, ułożono na nich walce, podłożono pod dom potężną ramę żelazną, do której „zaprzężono" szereg nie mniej potężnych motorów.

Kiedy wszystkie te przygotowania były ukończone, dnia 28 grudnia o godzinie 4-ej rano dom „ruszył w drogę" z szybkością mniej więcej 10 metrów na godzinę. Droga, którą miał przebyć, wynosiła 63 metry.

„Spacer" domu odbył się szczęśliwie, bez żadnego wypadku, trwał zaś ogółem około doby i nie przeszkodził lokatorom w ich zwykłym trybie życia.

ANTONI GREIPEL
(HRAM)

ZAWIEJA

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

14)

VI.

— Sucha! — padł stereotypowy wykrzyknik konduktora, który wytrącił Hryniewicza z zadumy. Wstał i podszedł do okna, rzucając po przez zamgloną szybę tępe spojrzenie na słabo oświetlony peron, zapełnionymi podróżnymi, oczekującymi na tej węzłowej stacji na kilka pociągów, przebiegających w różnych kierunkach.

Za chwilę zgrzytnęła klamka i do zajmowanego dotąd tylko przez Stefana przedziału wszedł jakiś barczysty, dobrze zbudowany człowiek. Jego ubiór zdradzał jednego z licznych na tym szlaku pasażerów popularnych pociągów turystycznych, aczkolwiek nie miał przy sobie narciarskiego ekwipunku.

Nieznajomy ów usadowił się na kanapce, naprzeciw miejsca Hryniewicza i odsłoniwszy jedno skrzydło abażura, osłaniającego lampę, zabrał się do przeglądania pliki gazet, prawdopodobnie przed chwilą zakupionych na dworcu.

Pociąg ruszył i Stefan powrócił na swoje miejsce. Jednakże teraz dopiero uwaga jego skupiła się na postaci tego nowego pasażera, będącego jedynym dotąd współtowarzyszem podróży Hryniewicza. I dlatego jedno, przelotne spojrzenie wystarczyło już Stefanowi, aby w owym jegomościu rozpoznać tego samego narciarza, którego widział przed kilku dniami w babiogórskim schronisku, w towarzystwie czterech przyjaciół.

— A więc to jest ów hrabia Grodecki — przypomniał sobie i coś ukłuło go w serce. Jakieś dziwne, nieokreślone uczucie zawładnęło nękanym ostatnimi wypadkami Hryniewiczem. Wspomnienia, które dzisiaj zdały się już być tylko odległym, zamglonym mirażem, ożywiły się nagle i nabrały znów treści. — Przez barczystą sylwetkę nieznajomego przeglądała postać pięknej Nell...

— „Ta kobieta zrujnuje cię, hrabio"... — wpłynęły mu do świadomości słowa zasłyszane w schronisku. A tą kobietą, jak wynikało z rozmowy młodych ludzi była Nelly...

Broniąc się przed coraz to żywiej narastającymi wspomnieniami tamtej kobiety, Hryniewicz odwrócił się od współtowarzysza podróży i myślą wrócił do Hanki. Miarowe uderzenia kół wagonu oddalały go od niej coraz bardziej, a w miarę tego w sercu wzbierała nieutulona tęsknota. W umyśle Stefana rodziły się coraz to nowe obawy i podejrzenia. Wprawdzie nie dotyczyło to stanu zdrowia Hanki, gdyż dzięki młodemu, silnemu organizmowi i troskliwej opiece lekarskiej, dziewczyna zdołała już wejść w okres rekonwalescencji, lecz obawy Hryniewicza miały inne podłoże. Niepokoiła go ta przesada, chwilami dość dwuznaczna troskliwość młodego lekarza, pod którego opieką pozostawała Hanka. Doktór Kopera zbyt często, zdaniem Hryniewicza, odwiedzał młodą pacjentkę i to w okresie stałej poprawy stanu jej zdrowia, gdy nic już nie wskazywało na to, aby mogły nastąpić jakiekolwiek komplikacje.

I może to również było przyczyną, że Stefan z ciężkim sercem pożegnał narzeczoną, zmuszony wracać po krótkim dziesięciodniowym urlopie do swych codziennych, żmudnych i niebezpiecznych obowiązków pilota.

— Na szczęście z Krakowa niedaleko do Żywca — pocieszał się — i najbliższej niedzieli odwiedzi Hankę. — Może będzie już mogła opuścić szpital i przewiozę ją do Krakowa.

Przytłumiwszy w ten sposób nurtujące go obawy, Hryniewicz znów odwrócił się w stronę współtowarzysza podróży i stwierdził, że ten zajęty jest teraz odczytywaniem jakiegoś listu. W miarę jak hrabia przebiegał wzrokiem drobne rządki pisma, jego spokojna dotąd twarz ożywiała się zwolna, świadcząc o doznawanych uczuciach.

Hryniewicz, wbrew swej naturze, o ile tylko na to pozwalała odległość, — wlepił spojrzenie w białą kartkę papieru, starając się odczytać chociaż jeden wyraz z zawartej w liście treści. Bowiem zestawiając to wszystko z zasłyszanymi w schronisku słowami, tyczącymi się hrabiego Grodeckiego, był niemal pewnym, że ów niepokojący go list został skreślony ręką tajemniczej Nell...

(C. d. n.)

Produkcja na głowę ludności



Jednym z podstawowych błędów, jakie się popełnia przy ocenie wzrostu lub spadku produkcji przemysłowej jest porównanie stopnia zatrudnienia lub wartości produkcji bez uwzględniania przyrostu naturalnego ludności.

Produkcja przemysłowa — istotnie wzrasta w danym okresie, jeśli można zanotować jej wzrost oceniany w stosunku do głowy ludności tak jak to wykazano na rysunku.

W latach 1924—1937 produkcja przemysłowa na głowę ludności wzrosła o 30%, a że w tym czasie ludność Polski wzrosła o przeszło 10% za tym wzrost wartości produkcji wynosi przeszło 40 procent.

ZŁOTO W VENDEE

Niewielu Francuzów myślało zapewne, że Vendee będzie w niedługim czasie na ustach wszystkich.

W malowniczej i lesistej Vendee odkryto niedawno złoto, co spowodowało jej nagłą i nieoczekiwaną sławę. Okazuje się, że właściciel zamku w tej miejscowości odkrył złoto już kilka lat temu i przeprowadzał badania, czy warto będzie rozpocząć prace nad jego wydobyciem.

Obecnie do wiadomości publicznej doszły się orzeczenia rzeczoznawców, na podstawie których można stwierdzić, że właściciel złotodajnego terenu i odkrywca, będą mogli w szybkim czasie dojść do olbrzymiej fortuny.

Jak wynika z badań, z jednej tony wydobytego materiału można uzyskać 75 gramów złota, a co ważniejsze 175 gr. platyny oraz 450 gr. srebra.

Właściciel terenu Alfons Motais, wybudował już szyb głębokości 70 metrów celem wydobywania skarbów ziemnych. Jak się okazało, właściciel wydobywał je bez żadnego zezwolenia, wskutek czego w sprawę wydobywania cennych kruszców wmieszały się władze, które prace przerwały, aż do zupełnego wyjaśnienia kwestii prawnej. Po otrzymaniu zezwolenia produkcja będzie prowadzona w dalszym ciągu, jednak zyskiem podzieli się z właścicielem państwo. Właścicielowi tłumaczą obecnie przedstawiciele władz długo i cierpliwie że Vendee nie jest drugą Kalifornią.



WIWAT NOWY 1939 ROK!

Symboliczne powitanie 1939 roku na tradycyjnym balu sylwestrowym o godz. 12 w nocy.

Sygnatura 1 Km. 2239 8—dawn. 1 Km 1143-34

OBWIESZCZENIE
o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr 8 na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 lutego 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Henryka vel Hendla i Ewy vel Chawy małż. Nunberg nieruchomości, położonej w Sosnowcu, przy ul. Naftowej, składającej się: 1) z placu niezabudowanego o przestrzeni 439,3 prętów kwadr., oszac. na zł 30350, mającego urządzoną księgę hipot. Nr hip. 698 oraz 2) placu niezabudowanego o przestrzeni 509,5 prętów kwadr., oszac. na zł 25385, mającego urządzoną księgę hipot. Nr hip. 1374. Nieruchomości te (place) w myśl art. 658 § 1 Kod. Post. Cyw. zostały połączone i ulegają sprzedaży łącznie. Nieruchomość ta położona jest w pasie granicznym i do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody.

Połączone nieruchomości oszacowane zostały na sumę zł 55735, cena zaś wywołania wynosi 41801 zł 25 gr. (1-szy termin licytacyjny).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 5578 gr 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. 3-go Maja Nr 4.

Dnia 31 grudnia 1938 roku.

46 Komornik (—) F. ZEMANEK

ZE ŚWIATA PRACY

— Ilu ludzi pracuje u was w warsztacie?

— Z majstrem będzie dziewięciu.

— A więc bez majstra ośmiu.

— No, nie. Gdy majstra nie ma, to nikt nie pracuje.

OBWIESZCZENIE
o licytacji

W myśl § 83 Rozp. Rady Min. z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 7 stycznia 1939 r. o godzinie 9-tej w I terminie, a w razie nie dojścia do skutku licytacji w I terminie to dnia 17 stycznia 1939 r. w II terminie odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji zajętych ruchomości u Edmunda Olszewskiego w Malinowicach celem pokrycia zaległości Skarbu Państwa i innych wierzycieli w lokalu zobowiązanego, a mianowicie:

1) kredensu pokojowego kol. ciemnego stan dobry, oszacowanego na zł 300

2) otomany krytej pluszem ziel. stan dobry oszac. na zł 80

3) krzeseł dębowych wybitych pluszem ziel. 6 szt. oszac. na zł 60

4) żniwiarki-kosiarki oszac. na zł 400.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w II terminie licytacji za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji. 49

URZĄD SKARBOWY
w Dąbrowie Górniczej

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

NOWY PLAN SOSNOWCA w kolorach dostać można we wszystkich księgarniach Zagłębia Dąbrowskiego, skład główny Księgarnia „Wiedza", Sosnowiec, 3-go Maja 8, cena zł 1.50. 6850

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

LOKALE

4 POKOJE z komfortem do wynajęcia, Reymonta 8, tel. 62382. 6404

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wygodami i jeden pokój oddzielny do wynajęcia. Sosnowiec, Naftowa 15 tel. 62422 (willa w ogrodzie).

OBWIESZCZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu zawiadamia, że w dniu 19 stycznia 1939 r. o godz. 10 rano w Gmachu Ubezp. Społecznej w Sosnowcu (pokój Nr 26) odbędzie się publiczny ustny przetarg na sprzedaż 1 działki placu o przestrzeni 763,6 m kw. położonej w Dąbrowie Górn., przy ul. 3 Maja Nr 31.

Działka powyższa nie ma urządzonej księgi hipotecznej i została nabytą przez Ubezpieczalnię Społeczną w drodze licytacji (prawomocny tytuł Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej z dnia 22.XII 1936 r. E. 10-33).

Licytacja rozpocznie się od sumy zł 3.283,46 i przystępujący do przetargu winien złożyć kaucję w kwocie zł 328,34.

Akt nabycia zostanie sporządzony przed notariuszem w Sosnowcu po uzyskaniu przez nabywcę zezwolenia Wojewody w Kielcach stosownie do rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 22.I 1937 r. o obrocie nieruchomości w pasie granicznym. 6399

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

[illegible] przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm. W niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem [illegible]
30 drobnych ogł. [illegible] zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.302, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. WOJKOWICE KOM, kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.